

**Anna Wildowicz-Giegiel, Katarzyna Lewkowicz-Grzegorzcyk**

Uniwersytet w Białymstoku

e-mails: {a.wildowicz; k.grzegorzcyk}@uwb.edu.pl

---

**DYSKURS O SKUTECZNOŚCI  
PODATKU DOCHODOWEGO  
W PROCESIE REDYSTRYBUCJI DOCHODÓW  
WE WSPÓŁCZESNYCH SYSTEMACH PODATKOWYCH**

---

**DISCOURSE ABOUT THE EFFECTIVENESS  
OF INCOME TAX IN THE PROCESS  
OF INCOME REDISTRIBUTION  
IN MODERN TAX SYSTEMS**

---

DOI: 10.15611/sie.2017.1.06

JEL Classification: D31, E62, H23

**Streszczenie:** Celem artykułu jest analiza przyczyn niskiej skuteczności podatku dochodowego jako jednego z podstawowych instrumentów redystrybucji dochodów, dokonana w świetle zarówno poglądów ekonomistów reprezentujących różne kierunki i szkoły w ekonomii, jak i danych empirycznych. Dzięki analizie krytycznej literatury, a także zastosowaniu metody analizy deskryptywnej zrealizowano cel badawczy. Na podstawie analizy danych empirycznych dla krajów UE 28 stwierdzono, że z jednej strony zmniejszenie dochodów do dyspozycji podatników o najniższych dochodach na skutek wzrostu progresywności podatku dochodowego i obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, a z drugiej regresywność opodatkowania dochodów osób najzamożniejszych są odpowiedzialne za niską skuteczność podatku dochodowego jako instrumentu redystrybucji dochodu.

**Słowa kluczowe:** redystrybucja, polityka fiskalna, podatek dochodowy, nierówności dochodowe, sprawiedliwość opodatkowania.

**Summary:** The aim of the paper is to analyze the causes of low effectiveness of income tax as one of the main instruments of income redistribution conducted both in the lights of the views of economists representing different directions and schools in economics, and empirical data. The critical analysis of literature, as well as the method of descriptive analysis allowed for achieving the research aim. Based on the analysis of empirical data for the EU-28 it can be said that on the one hand, a reduction in disposable income of taxpayers with the lowest incomes due to the increase progressivity of income tax and the burden of social insurance, on the other hand regressivity of taxable income of the wealthiest are responsible for low effectiveness of income tax as an instrument of income redistribution.

**Keywords:** redistribution, fiscal policy, income tax, income inequalities, fairness of taxation.

## 1. Wstęp

Redystrybucja dochodów i bogactwa, zgodnie z tym, co społeczeństwo uznaje za sprawiedliwy podział, poza funkcją alokacyjną i stabilizacyjną, należy do jednej z podstawowych funkcji finansów publicznych [Musgrave, Musgrave 1989]. Realizowana za pośrednictwem dochodów i wydatków budżetowych, ma za zadanie zwiększyć dostęp do dóbr społecznie pożądaných, takich jak edukacja i służba zdrowia, oraz przeciwdziałać nadmiernej polaryzacji dochodów dzięki progresywnemu opodatkowaniu z korzyścią dla najuboższych członków społeczeństwa. Ze względu na to, że redystrybucja odbywa się zazwyczaj poprzez opodatkowanie oraz transfery socjalne, pojawia się pytanie o skuteczność tych narzędzi w procesie przeciwdziałania nierównościami w podziale dochodu, a ich analiza powinna uwzględniać również kontekst moralny.

Celem artykułu jest analiza przyczyn niskiej skuteczności podatku dochodowego jako jednego z podstawowych instrumentów redystrybucji dochodów, dokonana zarówno w świetle poglądów ekonomistów reprezentujących różne kierunki i szkoły w ekonomii, jak i w świetle danych empirycznych. Wzmoczone zainteresowanie redystrybucyjnymi efektami polityki fiskalnej, pojawiło się ponownie wraz z jedną z prac francuskiego ekonomisty T. Piketty'ego *Kapitał w XXI wieku*, który dostrzega, że redystrybucja w warunkach obowiązujących systemów podatkowych wydaje się mało skuteczna w obliczu wzrostu nierówności dochodów społeczeństw krajów wysoko rozwiniętych [Piketty 2015a]. Problem słabego oddziaływania podatku dochodowego na proces niwelowania nierówności w dochodach ma wymiar globalny i dotyczy również krajów UE. Skłania to do przeprowadzenia pogłębionej analizy w tym zakresie, na potrzeby której sformułowano hipotezę badawczą. Zgodnie z nią przyjęto, że obowiązujące w ramach współczesnych systemów podatkowych konstrukcje podatku dochodowego, w tym zwłaszcza niższa progresywność opodatkowania podatkiem dochodowym w połączeniu z przywilejami dla podatników należących do wyższych grup dochodowych, są przyczynami jego niskiej skuteczności jako narzędzia redystrybucji dochodów.

## 2. Redystrybucja dochodu jako przedmiot rozważań ekonomii. Implikacje aksjologiczne

Termin redystrybucja pochodzi z języka łacińskiego i oznacza ponowny podział dóbr materialnych między członków społeczeństwa [Tokarski 1980, s. 168]. Kwestia podziału dochodu w gospodarce kapitalistycznej stanowiła centralny przedmiot rozważań ekonomistów klasycznych w XIX w.<sup>1</sup> D. Ricardo w *Zasadach ekonomii*

---

<sup>1</sup> W literaturze przedmiotu występują pojęcia „podział” (dystrybucja) i „redystrybucja”. W przypadku polityki podziału dochodu państwo dąży do zapewnienia określonej dystrybucji niezależnie od sił rynkowych, natomiast polityka redystrybucji polega na działaniach mających na celu zmianę

*politycznej i teorii opodatkowania* z 1817 r. formułuje prawa wyznaczające podział produktu pomiędzy klasy współuczestniczące w tworzeniu bogactwa. Ważną rolę w tych rozważaniach odegrała szczególnie zasada malejącej produktywności czynników produkcji oraz teoria wartości dodatkowej [Atkinson 2009; Glyn 2009]. Pierwszą z wymienionych zasad rozwinął przedstawiciel szkoły neoklasycznej J.B. Clark, z kolei drugą, mówiącą o tym, że wartość dodatkowa powstaje dzięki pracy robotnika, wykorzystano w szkole marksistowskiej. Według J.B. Clarka podziałem bogactwa rządzą prawa naturalne, które jeśli działają bez przeszkód, przydzielają każdemu czynnikowi produkcji taką wartość, jaką wytworzył. Na rynku doskonale konkurencyjnym ceny czynników produkcji kształtują się na poziomie ich krańcowej produktywności. Założenie to nie znajduje swego potwierdzenia w rzeczywistości gospodarczej, gdyż okazuje się, że rynkowe wynagrodzenie czynników wytwórczych, takich jak praca, ziemia i kapitał, a wraz z tym i podział dochodów w społeczeństwie, nie jest proporcjonalne do ich wkładu w proces tworzenia bogactwa. O sprzeczności interesów przy podziale dochodów, w odniesieniu do nowo wytworzonej wartości, pisał D. Ricardo w kontekście rosnącego udziału renty w dochodzie, która nie jest akumulowana produkcyjnie, co wpływa negatywnie na rozwój gospodarczy. Podstawowa sprzeczność w gospodarce kapitalistycznej, wynikająca z teorii podziału dochodu Ricarda, dotyczy jednak nie rosnącego udziału renty w dochodzie, lecz panujących stosunków społecznych, w tym zwłaszcza sprzeczności pomiędzy kapitałem i pracą. Zdaniem K. Marksa zysk w gospodarce kapitalistycznej powstaje w drodze wyzysku robotnika, tj. w efekcie maksymalizacji wartości dodatkowej uzyskanej poprzez wydłużenie jego czasu pracy oraz na skutek wprowadzenia postępu technicznego, który prowadzi do wzrostu wydajności pracy [Górski, Sierpiński 1972; Landreth, Colander 1998].

Podział dochodu w gospodarce kapitalistycznej stanowi rezultat panujących stosunków społecznych, mechanizm rynkowy zaś nie gwarantuje sprawiedliwego wynagrodzenia zgodnie z zasadą krańcowej produktywności. Problem ten dostrzegał już ekonomista klasyczny J.S. Mill, który doszedł do wniosku, że o dobrobycie materialnym decyduje również bezpieczeństwo osób i własności, a powszechny dobro wymaga, aby państwo m.in. poprzez politykę podatkową oddziaływało na gospodarkę [Danowska-Prokop 2014]. Jednakże dopiero wraz z pojawieniem się nowego kierunku w ekonomii w latach 20. XX w. zwanego instytucjonalizmem, jego prekursorzy, tj. T. Veblen, J.R. Commons i W.C. Mitchell, wyraźnie negują jedno z podstawowych założeń ortodoksyjnej ekonomii o zdolności do samoregulacji gospodarki [Wilkin 2004, s. 12]. Kontynuatorzy tego nurtu po II wojnie światowej, C. Ayres, J.K. Galbraith i G. Myrdal, ze względu na sprzeczność interesów poszczególnych klas, uznają konieczność aktywnego zaangażowania państwa. Ingerencja w gospo-

---

podziału dochodu będącego wynikiem działania procesów rynkowych. Szerzej na ten temat w: [Accolla 2002].

darke rynkową ma swe moralne uzasadnienie i odbywa się m.in. w imię bardziej sprawiedliwego podziału dochodu.

W świetle podejścia instytucjonalnego redystrybucja dochodu uwarunkowana jest istniejącym porządkiem instytucjonalnym, łącznie z układem sił w społeczeństwie [Park 1996, s. 88]. Przedstawiciele instytucjonalizmu zjawiska nierównej redystrybucji dochodów nie akceptują w taki sposób, jak czynią to zwolennicy poglądów szkoły neoklasycznej. Ekonomiści neoklasyczni przyjmują, że nierówna redystrybucja dochodu nie tylko stwarza zachętę do oszczędzania i podejmowania inwestycji, lecz gwarantuje optymalną alokację, a zatem efektywne wykorzystanie zasobów w sensie Pareta. Bezwzględny prymat inwestycji w gospodarce kapitalistycznej determinuje podział dochodu pomiędzy czynniki wytwórcze, takie jak praca i kapitał, a kwestia sprawiedliwości tego podziału, zgodnie z zasadą krańcowej produktywności, znajduje się na marginesie rozważań ekonomii głównego nurtu. Instytucjonalisci podkreślają natomiast, że nie istnieje idealna redystrybucja dochodu w społeczeństwie, gdyż jest ona raczej procesem dynamicznym i ewolucyjnym, który podlega nieustannie korekcie, a znaczący wpływ na jej przebieg wywierają działania rządu. Redystrybucja dochodu w określonych warunkach instytucjonalnych może zarówno przyspieszać, jak i hamować rozwój gospodarczy. Większość przedstawicieli neoinstytucjonalizmu, w tym C.E. Ayres [1944] i G. Myrdal [1968], zakłada, że duże nierówności w dochodach są barierą wzrostu gospodarczego i jedną z głównych przyczyn braku równowagi gospodarczej.

Postulat ingerencji państwa w proces rynkowej redystrybucji dochodu formułuje po raz pierwszy w latach 30. XX w. J.M. Keynes, wskazując, że współczesny mu kapitalizm działający w warunkach liberalizmu gospodarczego nie zapewnia równowagi ekonomicznej ani nie gwarantuje pełnego zatrudnienia. Problem redystrybucji dochodu J.M. Keynes analizuje z punktu widzenia jej wpływu na zagregowany popyt. Jego zdaniem mniejsze rozpiętości w dochodach są zjawiskiem pozytywnym w gospodarce, gdyż przy takim ich rozkładzie niższe klasy społeczeństwa dysponują wówczas większym dochodem, który przeznaczają na dodatkową konsumpcję [Pressman 1997, s. 30]. Zasadniczym argumentem przemawiającym za redystrybucją dochodu na rzecz biedniejszych członków społeczeństwa jest to, że osoby o niższych dochodach charakteryzują się wyższą skłonnością do konsumpcji. W związku z tym zalecanym przez J.M. Keynesa pośrednim środkiem interwencji państwa w gospodarkę staje się polityka fiskalna – progresja podatkowa wobec bogatych oraz zwiększenie świadczeń społecznych dla najbiedniejszych. Podatek dochodowy, zwłaszcza gdy silniej obciąża dochody niepochodzące z pracy, a także podatek od zysku z kapitału i podatek spadkowy należą do tych instrumentów polityki fiskalnej, które mogą przyczynić się do równomiernego podziału dochodu [Keynes 2003, s. 86].

Współcześni badacze koncentrują się nie na obiektywnych prawach rządzących podziałem dochodu, lecz na instrumentach, za których pośrednictwem można dokonać modyfikacji rynkowej redystrybucji dochodu. Specyficzny dla gospodarki ryn-

kowej wysoki stopień koncentracji dochodów i bogactwa prowadzi do pierwotnego podziału dochodu, który w demokratycznym społeczeństwie nie jest jednak akceptowany i wymaga korekty za pomocą polityki redystrybucyjnej państwa [Szyber 2004, s. 101]. Pojawia się przy okazji pytanie nie tylko o efektywność ekonomiczną, ale także o sprawiedliwość społeczną realizowaną za pośrednictwem instrumentów polityki redystrybucyjnej. Wydaje się, że rozmiary redystrybucji dochodu wiążą się również nieodzownie z istnieniem określonego systemu wartości. O ile kryteria „efektywności” wywodzą się z preferencji indywidualnych jednostki gospodarującej *homo oeconomicus*, o tyle kryteria „sprawiedliwości”, z punktu widzenia rozważań filozoficznych, ze źródeł zewnętrznych, a ich uosobieniem są wartości społecznie uznawane i wpływające z nich normy etyczne.

Biorąc pod uwagę powyższe konstatacje, można stwierdzić, że w latach 70. i 80. XX w. redystrybucja stała się centralnym przedmiotem rozważań filozoficznych, jakie zainicjowali m.in. J. Rawls i R. Dworkin – twórcy teorii sprawiedliwości dystrybucyjnej. Wymienieni autorzy zaproponowali nową teorię sprawiedliwości, która uzasadnia sens istnienia redystrybucji ekonomicznej przy pomocy państwa [Rawls 2009; Dworkin 1981]. Teoria ta stoi też w wyraźnej opozycji wobec podejścia utilitarystycznego i wiąże pojęcie sprawiedliwości z kategorią umowy społecznej [Wilkin (red.) 1997]. Zdaniem J. Rawlsa idea sprawiedliwości ma odegrać rolę etycznego regulatora instytucji politycznych i gospodarczych. Wypracowane w sytuacji pierwotnej zasady sprawiedliwości przyjmują postać następujących wskazań [Rawls 2009]:

- każda osoba powinna mieć równe prawo do jak najszerszego całościowego systemu równych, podstawowych wolności,
- urządzenie społecznych i ekonomicznych nierówności powinno być z jak największą korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych, a nierówności te są związane z pozycjami i urzędami otwartymi dla wszystkich w warunkach równości możliwości.

J. Rawls zakłada, że sprawiedliwość udziałów dystrybucyjnych zależy od istniejących rozwiązań instytucjonalnych, a drogą wiodącą do jej realizacji są podatki i niezbędne korekty w prawach własności. Celem podatków i regulacji nie jest podwyższanie dochodów państwa, lecz stopniowe i ciągłe korygowanie dystrybucji bogactwa oraz zapobieganie koncentracji władzy. Zgodnie z warunkami równej wolności i autentycznej równości szans, redystrybucja ma służyć maksymalizacji dochodów najbiedniejszych członków społeczeństwa, tj. dostarczać dóbr publicznych i dokonywać transferów niezbędnych, tak aby zadośćuczynić zasadzie zróżnicowania [Rawls 2009]. Obciążenia podatkowe powinny być przy tym rozłożone sprawiedliwie, a podstawę sprawiedliwego systemu podatkowego według J. Rawlsa stanowi proporcjonalny podatek od wydatków, gdyż w takich warunkach obciążenie zależy nie od wkładu, lecz od tego, ile dana osoba czerpie ze wspólnego zasobu dóbr. Wydaje się, że sprawiedliwość w procesie redystrybucji można też osiągnąć poprzez progresywne opodatkowanie dochodów i spadków. Aczkolwiek autor tej koncepcji

stwierdza jednocześnie, że zastosowanie proporcjonalnego podatku dochodowego w pewnych warunkach instytucjonalnych jest bardziej uzasadnione zarówno ekonomicznie, jak i moralnie [Sugin 1992].

Analizując zjawisko redystrybucji dochodu, warto też przywołać poglądy ekonomistów reprezentujących kierunek neoliberalny. Jednym z nich jest F.A. von Hayek – kontynuator szkoły wiedeńskiej, a przede wszystkim zagorzały przeciwnik ingerencji państwa w życie gospodarcze. Kwestię sprawiedliwości redystrybucji rozważa w kontekście zarówno ekonomicznym, jak i moralnym. Zdaniem Hayka należy odrzucić dążenia do osiągnięcia sprawiedliwości poprzez wtórną redystrybucję dochodu, gdyż niezwykle trudno wyłonić w sposób arbitralny powszechnie akceptowalne w społeczeństwie kryterium, na podstawie którego podział ten ma się odbywać. W związku z tym opowiada się za sprawiedliwością komutatywną, jaka dokonuje się na konkurencyjnym rynku, poza wszelką kontrolą typu politycznego [Kostro 1997]. Krytykując państwo dobrobytu, dochodzi do wniosku, że ani polityka podatkowa, w tym zwłaszcza progresywne opodatkowanie dochodów, ani też polityka socjalna nie zmniejszają ubóstwa, a wręcz je instytucjonalizują. Progresywny podatek dochodowy nie poprawia położenia najuboższych grup dochodowych, ponieważ korzyści odnoszą zazwyczaj klasy lepiej uposażone [Estrada 2011]. Dyskryminacja w traktowaniu różnych grup podatników podyktowana chęcią realizacji wartości, takich jak efektywność i równość, wydaje się zawodna. Dlatego F.A. Hayek jest zdecydowanie zwolennikiem neutralnej polityki fiskalnej, która nie faworyzowałaby i nie miałaby wpływu na decyzje uczestników rynku [Spicer 1995]. Nie oznacza to tym samym, że F.A. Hayek zupełnie nie dostrzega potrzeby aktywności rządu, szczególnie w kwestiach związanych z opieką zdrowotną lub pomocą dla najuboższych. Sprzeciwia się jedynie tworzeniu państwowych monopolii, których zadaniem byłoby rozwiązywanie tego typu problemów [Kostro 1997].

Kolejnym zdecydowanym przeciwnikiem interwencjonizmu jest M. Friedman – przedstawiciel szkoły chicagowskiej (twórca monetaryzmu). W świetle jego poglądów zasada etyczna opisująca sposób redystrybucji dochodu w społeczeństwie wolnorynkowym brzmi następująco „Każdemu według owoców jego pracy oraz narzędzi, które do niej wykorzystuje” [Friedman 2008, s. 301]. W społeczeństwie takimi priorytetowymi wartościami są równość osobista i równość szans. Ideały te nie mogą być w pełni osiągnięte w żadnym z systemów społecznych, w tym także w warunkach liberalnej demokracji. Niezależnie od tego, społeczeństwo, które stawia równość – w sensie równości podziału – przed wolnością, nie realizuje ani równości, ani wolności [Lityńska 2014]. Wydaje się, że wyrazem maksymalnego poszanowania wolności osobistej jednostek byłaby redystrybucja, która przybiera formę dobroczynności. Mogą jej jednak towarzyszyć niepożądane zjawiska w postaci tzw. efektu gapowicza, tj. uchylania się od dobrowolnego płacenia na rzecz najuboższych, a to przemawia za koniecznością redystrybucji za pomocą finansów publicznych. Należy przy tym pamiętać, że musi ona przebiegać w poszanowaniu dwóch zasad. Po pierwsze, zastosowane instrumenty polityki fiskalnej nie mogą zakłócać cen ani re-

zultatów rynkowych. Po drugie, działania rządu w tym zakresie powinny być ograniczone do minimum, a administracyjne koszty związane z funkcjonowaniem systemu podatkowego oraz zabezpieczeń społecznych jak najniższe [Tondani 2009]. Według M. Friedmana można to osiągnąć dzięki implementacji koncepcji tzw. ujemnego podatku dochodowego (*Negative Income Tax*), która uwzględniła fluktuację dochodów. Podatnicy o dochodach poniżej wartości progowej nie płaciliby wówczas podatków, a zamiast tego otrzymywaliby subwencję z budżetu państwa. Autor tej koncepcji stwierdza, że taka pomoc państwa w ramach obowiązującego systemu podatkowego stanowiłaby zdecydowanie najmniej kosztowną metodę ograniczenia ubóstwa.

Dążenie do redystrybucji dochodów motywowane chęcią zmniejszenia nierówności generowanych przez rynek i pomocy najuboższym ma swe uzasadnienie moralne, lecz często odbywa się kosztem efektywności. Problematykę tę podjęli w latach 90. XX w. m.in. P. Samuelson i W. Nordhaus w podręczniku ekonomii, w rozdziale *Ubóstwo, równość i efektywność*. Powołując się na metaforę o przeciekającym wiadrze A.M. Okuna<sup>2</sup>, stwierdzili, że podejmowane z pobudek moralnych wysiłki na rzecz zmniejszenia nierówności dochodowych mogą osłabiać bodźce do pracy i oszczędzania, a tym samym obniżać produktywność krajową. Redystrybucja przy pomocy państwa, która ma zapewnić sprawiedliwy, z punktu widzenia etycznego, podział dochodów w społeczeństwie, wymaga uruchomienia kosztownego aparatu administracyjnego. Oznacza to, że jakiegokolwiek działania państwa na rzecz egalitarności dochodów nieuchronnie pociągają za sobą straty w efektywności gospodarowania [Wilkin (red.) 1997]. Podobnie i redystrybucja dokonywana za pośrednictwem arbitralnie dobranych instrumentów polityki fiskalnej wywołuje straty w efektywności alokacyjnej [Hahn 1973]. Redystrybucyjna polityka fiskalna nie pozostaje neutralna wobec decyzji podejmowanych przez podmioty rynkowe dotyczących zatrudnienia, oszczędzania czy inwestowania. Im większy zakres tej redystrybucji, tym wyższe obciążenia podatkowe i niższe tempo wzrostu gospodarczego [Josten, Truger 2003].

### **3. Podatek dochodowy jako instrument redystrybucji dochodu w warunkach współczesnych systemów podatkowych**

Wśród instrumentów polityki fiskalnej wykorzystywanych w redystrybucji dochodów szczególną rolę odgrywa podatek dochodowy, w tym zwłaszcza jego elementy konstrukcyjne, takie jak stawki podatku, kwota wolna czy też ulgi i zwolnienia. Według danych OECD z lat 2004–2015 średnia stopa redystrybucji podatkowej realizowana za pośrednictwem podatków dochodowych utrzymywała się na poziomie 11,6% PKB. Najwyższą stopę fiskalizmu w tym zakresie w 2015 r. odnotowano

---

<sup>2</sup> Metafora pochodzi z książki A.M. Okuna pt. *Equality and Efficiency. The Big Tradeoff* z 1975 r., która dotyczy problematyki równości i sprawiedliwości i należy do kanonu klasyki ekonomicznej. Więcej na ten temat w: [Wilkin (red.) 1997].

w Danii (29,2%), Nowej Zelandii (18%), Islandii (17,5%), Belgii (16%), Szwecji (15,5%) oraz Finlandii (15,5%), podczas gdy najniższą w krajach takich jak Czechy (7,2%), Węgry (6,9%), Słowacja (6,9%), Meksyk (6,8%) i Polska (6,3%) [OECD 2016]. Dane Eurostatu wskazują ponadto, że wśród krajów EU 28 najniższym stopniem redystrybucji mierzonej udziałem podatków dochodowych w PKB charakteryzowały się Cypr (2,7%), Bułgaria (3,1%) oraz Rumunia (3,7%) [European Commission 2017c].

Przyjmuje się, że jednym z najbardziej skutecznych instrumentów fiskalnych znajdujących zastosowanie w redystrybucji dochodów są stawki podatkowe. W 2014 r. minimalny poziom stawki występował w Bułgarii i wynosił 10%, podczas gdy maksymalny dla Szwecji 56,9%. Ponadto, w więcej niż połowie krajów stawki podatkowe dla najlepiej zarabiających wahały się w granicach 40–57%, a Polska ze stawką maksymalną 32% znalazła się na 20 miejscu. Warto zauważyć, że jeszcze w 1996 r. wysokość marginalnej stawki podatkowej dla najlepiej zarabiających w państwach UE 28 wynosiła 47%, natomiast w 2014 r. już tylko 39,5% [European Commission 2015b, s. 142]. W przypadku Polski widać wyraźnie, że wprowadzenie dwustopniowej skali podatkowej (18 i 32%) w 2009 r. zdecydowanie ograniczyło zdolność automatycznego oddziaływania progresji na poziom obciążeń podatkowych, a tym samym na redystrybucję dochodów. Podobnie i w innych krajach, w których wprowadzono liniowy podatek dochodowy, takich jak Litwa, Łotwa, Rumunia czy Estonia, podatek dochodowy nie pełni skutecznie funkcji redystrybucyjnej, a zróżnicowanie dochodów pozostaje na niezmiennym i stosunkowo wysokim poziomie. Przyczyną nieskuteczności podatku dochodowego w redystrybucji dochodu jest również stosunkowo wysokie opodatkowanie dochodów z pracy podatników zaliczanych do najniższych grup dochodowych. Poziom obciążenia podatkiem dochodowym w UE 28 dla tych, których zarobki nie przekraczają 50% przeciętnego wynagrodzenia, w 2014 r. stanowił 33,7% [European Commission 2015a, s. 29].

Kolejnym elementem konstrukcji w podatku dochodowym, spełniającym funkcję redystrybucyjną, jest kwota wolna od podatku. Wysokie stawki podatku współwystępują zazwyczaj wraz z wysokimi kwotami wolnymi, które mogą wzmacniać efekty redystrybucyjne. Najwyższe kwoty wolne obowiązują na Cyprze (19,5 tys. EUR), w Finlandii (16,1 tys. EUR) czy w Wielkiej Brytanii (13,5 tys. EUR). W Polsce kwota wolna od podatku wynosi tylko ok. 750 EUR [PwC 2015a]. Oznacza to, że podatnicy należący do najmniej zarabiającej grupy dochodowej zobligowani są do zapłaty podatku, gdy ich dochód przekroczy kwotę 3091 PLN.

Aby zwiększyć skuteczność podatku dochodowego jako instrumentu redystrybucji dochodów, poszczególne kraje wprowadzają również dodatkowe rozwiązania w postaci preferencji podatkowych, tj. ulg i odliczeń kierowanych do wybranych grup podatników. Przykładami takiego rozwiązania w ramach konstrukcji podatku PIT są m.in. [Wołowicz 2011; PwC 2015b]:

- ustalanie kwoty wolnej od opodatkowania, m.in. przysługującej nieosiągającemu dochodów współmałżonkowi (np. na Słowacji) bądź przysługującej na



- każde dziecko pozostające na utrzymaniu rodziców (np. w Belgii, Czechach, Estonii, Holandii, Niemczech, Francji, Grecji, Słowenii, Litwie);
- wspólne opodatkowanie małżonków (np. w Polsce dochód do opodatkowania małżonków oraz osób samotnie wychowujących dzieci dzieli się na pół, podczas gdy w Irlandii obowiązują odrębne skale podatkowe dla osób samotnych i małżeństw);
  - specyficzne i unikatowe opodatkowanie dochodu rodziny występujące we francuskim systemie podatkowym (system ilorazu rodzinnego uwzględniający liczbę dzieci w rodzinie);
  - przyznanie prawa do dokonywania odliczeń podatkowych wybranych rodzajów wydatków poniesionych na utrzymanie dzieci w formie odliczeń od dochodu (Niemcy, Słowenia, Belgia, Hiszpania) lub odliczeń od podatku (Włochy, Czechy, Portugalia, Polska, Holandia).

Wysokie stawki podatkowe są z reguły rekompensowane ulgami, np. od kredytów mieszkaniowych i dojazdu do pracy (Holandia), od wydatków na prywatny fundusz emerytalny (Dania), od wydatków na fachową literaturę niezbędną do pracy (Niemcy, Austria) czy na cele edukacyjne i zdrowotne (Łotwa). W Polsce najważniejszą ulgą podatkową jest tzw. ulga prorodzinna (głównie ulga na dzieci i w mniejszym stopniu wspólne rozliczenie z małżonkiem). Warto podkreślić, że większość spośród obowiązujących w Polsce dotychczas ulg, w tym ulga prorodzinna, nie służyła celom społecznym, ale stanowiła raczej rodzaj przywileju kierowanego do wybranej grupy podatników. Generalnie, z analizy zmian zachodzących w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych w skali globalnej wynika, że mamy do czynienia z tendencją do ograniczania ulg i odliczeń celem uproszczenia istniejących systemów podatkowych.

O ile jeszcze na początku XX w. państwa zamożne przeznaczały poniżej 10% dochodu narodowego na wydatki publiczne, to w XXI w. prawie 30–55%. Oznacza to, że poziom redystrybucji fiskalnej, mierzony udziałem wydatków publicznych w PKB, zwiększył się co najmniej trzy-, cztero-, a w krajach nordyckich nawet pięciokrotnie [Piketty 2015a]. Stosunkowo duży zakres redystrybucji fiskalnej, głównie za sprawą rosnących wydatków publicznych, nie spowodował jednak znaczącego zmniejszenia zróżnicowania dochodów, a w przypadku krajów strefy euro rozwarstwienie dochodów uległo nawet pogłębieniu. Świadczy o tym wskaźnik Giniego, który służy do mierzenia nierówności ekonomicznych (rozkładu dochodów). Im wyższa wartość tego wskaźnika, tym większy stopień koncentracji dochodów, a więc i większe nierówności dochodowe.

Na podstawie danych przedstawionych w tab. 1 stwierdzono, że w latach 2005–2015 najniższe zróżnicowanie dochodów w krajach UE mierzone współczynnikiem Giniego wystąpiło w krajach skandynawskich, tj. w Finlandii, Szwecji, a także w Danii, Austrii i Holandii, podczas gdy najwyższym rozwarstwieniem dochodów cechowały się kraje nadbałtyckie oraz Polska. Z danych statystycznych wynika, że od połowy lat 60. XX w. średni poziom redystrybucji fiskalnej realizowanej poprzez

**Tabela 1.** Wskaźnik Giniego w wybranych krajach UE w latach 2003–2015 (skala 0–100)

Kraj/rok	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Strefa euro (18)	29,3	29,3	30,0	30,4	30,2	30,2	30,5	30,3	30,6	30,9	–
Belgia	28,0	27,8	26,3	27,5	26,4	26,6	26,3	26,5	25,9	25,9	26,2
Bułgaria	25,0	31,2	35,3	35,9	33,4	33,2	35,0	33,6	35,4	35,4	37,0
Czechy	26,0	25,3	25,3	24,7	25,1	24,9	25,2	24,9	24,6	25,1	–
Dania	23,9	23,7	25,2	25,1	26,9	26,9	26,6	26,5	26,8	27,7	27,4
Niemcy	26,1	26,8	30,4	30,2	29,1	29,3	29,0	28,3	29,7	30,7	–
Estonia	34,1	33,1	33,4	30,9	31,4	31,3	31,9	32,5	32,9	35,6	–
Grecja	33,2	34,3	34,3	33,4	33,1	32,9	33,5	34,3	34,4	34,5	34,2
Hiszpania	32,2	31,9	31,9	31,9	32,9	33,5	34	34,2	33,7	34,7	34,6
Francja	27,7	27,3	26,6	29,8	29,9	29,8	30,8	30,5	30,1	29,2	–
Włochy	32,7	32,1	32	31,2	31,8	31,7	32,5	32,4	32,8	32,4	–
Litwa	36,3	35,0	33,8	34,0	35,9	37,0	33,0	32,0	34,6	35,0	37,9
Łotwa	36,2	38,9	35,4	37,5	37,5	35,9	35,1	35,7	35,2	35,5	35,4
Węgry	27,6	33,3	25,6	25,2	24,7	24,1	26,9	27,2	28,3	28,6	28,2
Holandia	26,9	26,4	27,6	27,6	27,2	25,5	25,8	25,4	25,1	26,2	26,4
Austria	26,3	25,3	26,2	27,7	27,5	28,3	27,4	27,6	27	27,6	27,2
Polska	35,6	33,3	32,2	32	31,4	31,1	31,1	30,9	30,7	30,8	–
Portugalia	38,1	37,7	36,8	35,8	35,4	33,7	34,2	34,5	34,2	34,5	34,0
Rumunia	31,0	33,0	38,3	35,9	34,5	33,5	33,5	34,0	34,6	34,7	37,4
Słowacja	26,2	28,1	24,5	23,7	24,8	25,9	25,7	25,3	24,2	26,1	–
Finlandia	26,0	25,9	26,2	26,3	25,9	25,4	25,8	25,9	25,4	25,6	25,2
Szwecja	23,4	24,0	23,4	24,0	24,8	24,1	24,4	24,8	24,9	25,4	–
Wielka Brytania	34,6	32,5	32,6	33,9	32,4	32,9	33	31,3	30,2	31,6	32,4

Źródło: [Eurostat 2016a].

podatki dochodowe w krajach OECD zwiększył się 1,3 razy [OECD 2016]. W analizowanym okresie nastąpił jednocześnie nieporównywalnie wyższy wzrost wydatków publicznych. W latach 1995–2015 największy udział wydatków publicznych w PKB w krajach EU odnotowano w Danii – 54%, Francji – 53,8% i Szwecji – 53%. Z kolei najniższa stopa fiskalizmu mierzona wskaźnikiem wydatków publicznych w PKB (poniżej 40%) wystąpiła w Rumunii, Litwie, Estonii, Łotwie i Bułgarii. Polska ze średnim udziałem wydatków publicznych w PKB (44,4%) znalazła się pośrodku tej grupy [Eurostat 2016b]. Wysoki poziom redystrybucji fiskalnej realizowanej za pośrednictwem wydatków publicznych w krajach skandynawskim miał niewątpliwie pozytywny wpływ na zmniejszenie zróżnicowania dochodów tych społeczeństw.

Z kolei stopniowe ograniczenie zakresu redystrybucji w gospodarkach transformujących się od połowy lat 90. XX w., podyktowane potrzebą uzyskania równowagi fiskalnej, skutkowało wzrostem nierówności dochodowych.

Zaobserwowany wyraźnie większy zakres redystrybucji spowodowany wyższym wzrostem wydatków publicznych niż wzrostem dochodów publicznych, w ramach współczesnych systemów finansów publicznych, nie wpłynął istotnie na zmniejszenie różnic dochodowych w społeczeństwach krajów wysoko rozwiniętych. Zastosowanie dotychczasowych elementów konstrukcyjnych podatku dochodowego w postaci ulg i odliczeń jako narzędzia redystrybucji dochodów okazało się również mało skuteczne, ze względu na to, że beneficjentami wielu z tych rozwiązań często nie są osoby najuboższe. Zdaniem laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii J.E. Stiglitz nadmierne różnice w podziale dochodów społeczeństwa stanowią jeden z przejawów niedoskonałości mechanizmu rynkowego, określanych w literaturze przedmiotu jako *market failures* [Stiglitz 2004, s. 45]. Zmniejszenie tych nierówności wymaga bez wątpienia zaangażowania państwa, które dokonując wtórnej redystrybucji dochodów poprzez podatki oraz transfery socjalne, powinno poszukiwać najbardziej skutecznych instrumentów polityki fiskalnej przeciwdziałających nadmiernemu zróżnicowaniu dochodów w społeczeństwie.

#### **4. Skuteczność polityki fiskalnej jako narzędzia redystrybucji w świetle poglądów ekonomistów. T. Piketty i inni**

Zjawisko narastających nierówności w dochodach i koncentracji majątków w rękach uprzywilejowanej, wąskiej grupy społeczeństwa stało się ponownie przedmiotem ożywionej dyskusji ekonomistów zainspirowanych pracą T. Piketty'ego *Kapitał w XXI wieku*, która ukazała się w 2014 r. Autor, wykorzystując zgromadzony materiał empiryczny z lat 1870–2010, nie tylko wnikliwie przedstawia zjawisko rosnących nierówności w dochodach i majątkach społeczeństw w krajach takich jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja i Wielka Brytania, lecz wyjaśnia mechanizm powstawania tych dysproporcji [Piketty 2015a].

T. Piketty wskazuje na co najmniej trzy tendencje związane ze zjawiskiem koncentracji dochodów i bogactwa społecznego. Po pierwsze, nierówności majątkowe w gospodarce kapitalistycznej są o wiele większe niż nierówności dochodowe. W Stanach Zjednoczonych 17% dochodu i aż 35–40% zakumulowanego majątku znajduje się w posiadaniu zaledwie 1% gospodarstw domowych (1,5 mln osób). Po drugie, nierówności majątkowe we Francji i Anglii wyraźnie uległy zmniejszeniu w porównaniu do lat 1810–1960. W rezultacie tego 1% najzamożniejszych dysponował 25–30% narodowego bogactwa, podczas gdy w 1910 r. poziom koncentracji bogactwa w przypadku tej grupy stanowił więcej niż 60% [Jones 2015, s. 35-36]. Znaczącą rolę w procesie zmniejszenia koncentracji bogactwa odegrały wówczas takie czynniki, jak dwie wojny światowe, wielki kryzys gospodarczy lat 30. XX w. oraz progresywne opodatkowanie, które w warunkach przyspieszonego wzrostu go-

spodarczego doprowadziły do zmniejszenia nierówności dochodowych i majątkowych zarówno w Europie Zachodniej, jak i w Stanach Zjednoczonych. Po trzecie, w latach 1970–2010 w większości krajów wysoko rozwiniętych zaobserwowano ponownie ponaddwukrotny wzrost koncentracji majątków do poziomu 400–600%, jaki odnotowywano w Europie w XIX w. [Piketty 2013, s. 100; Piketty, Zucman 2014].

Zdaniem T. Piketty’ego przyczyną wzrostu nierówności dochodowych i majątkowych w ciągu ostatnich kilku dekad jest brak w gospodarce kapitalistycznej automatycznego mechanizmu przywracającego równowagę pomiędzy stopą zwrotu z kapitału ( $r$ ) a stopą wzrostu gospodarczego ( $g$ ). Koncentracja majątków następuje wówczas, gdy współczynnik zwrotu z kapitału przewyższa współczynnik wzrostu gospodarczego, tj.  $r > g$ . Powyższa prawidłowość wydaje się immamentną cechą gospodarki kapitalistycznej, w której współczynnik zwrotu z kapitału, będący ilorazem wygenerowanego zysku i wartości rynkowej, jest większy od tempa wzrostu produkcji i płac. Oznacza to, że udział kapitału w postaci zysków, dywidend, procentów i rent w dochodzie narodowym przewyższa przyrost dochodu i produkcji oraz tempo wzrostu płac. Tendencja ta staje się samodestrukcyjną siłą prowadzącą do wzrostu nierówności społecznych, która stanowi poważne zagrożenie dla trwałości gospodarki kapitalistycznej, gdyż podważa merytokratyczne wartości, na jakich opiera się społeczeństwo demokratyczne. Dywergencję tę dodatkowo też potęguje zjawisko wzrostu stopy oszczędności w wyniku wzrostu poziomu bogactwa [Piketty 2015a, c, d].

Przyjęte założenia w kluczowej zależności pomiędzy stopą zwrotu kapitału a stopą wzrostu gospodarczego, która jest odpowiedzialna za narastającą spiralę nierówności społecznych, wzbudzają pewne wątpliwości. Według T. Piketty’ego średnia stopa wzrostu produkcji wynosi od 1 do 1,5%, a stopa zwrotu na kapitale – od 4 do 5% rocznie [Piketty 2015a]. Jeden z amerykańskich ekonomistów N.G. Mankiw ma jednak zastrzeżenia do poprawności dopasowania tych parametrów do modelu. Aby  $r > g$ , stopa zwrotu z kapitału powinna wyprzedzać stopę wzrostu gospodarczego o co najmniej 7%, a nie 2% rocznie. W rzeczywistości sytuacja taka nie występuje z powodu wyższej niż przyjmuje T. Piketty krańcowej skłonności do konsumpcji z oddziedziczonego majątku, czynników demograficznych oraz opodatkowania [Mankiw 2014, s. 1–3]. Poważne zastrzeżenia pod adresem T. Piketty’ego kieruje też G. Reisman w książce *Kapitał i kapitalizm XXI wieku*. Zdaniem autora twierdzenie, że oszczędności i akumulacja kapitału przez bogatych kapitalistów prowadzą do obniżenia płac, jest całkowicie nieuzasadnione. Większa podaż dóbr kapitałowych, będąca efektem inwestowania, zapewnia wzrost efektywności, a wraz z tym i wzrost płac. Dzięki temu oszczędności i inwestycje zwiększają zarówno stosunek zgromadzonego kapitału, jak i płac, w dochodzie narodowym, zmniejszając w nim równocześnie udział zysków [Reisman 2015].

Ze względu na występujące sprzeczności w systemie kapitalistycznym T. Piketty, podobnie jak J.M. Keynes, stwierdza, że ingerencja państwa jest niezbędna, aby złagodzić występujące nierówności dochodów i majątków. Ważną rolę w tym

procesie odgrywa progresywne opodatkowanie. Niestety, funkcja redystrybucyjna podatku dochodowego została znacznie ograniczona w większości krajów wysoko rozwiniętych w efekcie zmniejszenia marginalnych stawek opodatkowania osób o najwyższych dochodach w porównaniu do lat 70. XX w. [Piketty, Saez 2007]. Forsowane w latach 80. i 90. XX w. neoliberalne reformy podatkowe miały na celu zmniejszenie roli państwa, także w redystrybucji dochodów, tak aby nie zakłócać efektywności alokacyjnej poprzez nadmierną ingerencję w mechanizm rynkowy. Większość ekonomistów, jak i polityków przyjęło wówczas stanowisko, że wysokie opodatkowanie dochodów korporacji i osób najzamożniejszych ma niekorzystny wpływ na wzrost gospodarczy i konkurencyjność w wymiarze makroekonomicznym, a co więcej nie przynosi pozytywnych skutków redystrybucyjnych, ponieważ nie zmniejsza nierówności społecznych.

T. Piketty uznaje, że to właśnie polityka podatkowa rządów należy do zasadniczych przyczyn nieskuteczności podatku dochodowego jako instrumentu redystrybucji, ponieważ jej rezultatem jest wyłączenie spod progresywnego opodatkowania dochodów kapitałowych, takich jak procenty, dywidendy i inne dochody z inwestycji kapitałowych. W systemach podatkowych, w ramach których mamy do czynienia z redukcją stopy opodatkowania dochodów z różnych źródeł, w tym dochodów kapitałowych, samo rozszerzenie bazy podatkowej, celem zmniejszenia uprzywilejowania podatników przynależących do wyższych grup dochodowych, nie może być skuteczne w niwelowaniu nierówności dochodowych. Warto podkreślić, że w analizowanym okresie opodatkowanie dochodów najbogatszych i spółek kapitałowych wyraźnie zmalało, przy jednoczesnym wzroście obciążeń podatkowych, głównie z tytułu podatków konsumpcyjnych i ubezpieczeń społecznych, tj. w odniesieniu do dochodów uzyskiwanych z pracy. Doprowadziło to do zmniejszenia dochodów do dyspozycji podatników o najniższych dochodach, zwłaszcza jeśli nie mają oni możliwości skorzystania z preferencji podatkowych przewidzianych dla dochodów kapitałowych, zarówno dostępnych w kraju macierzystym, jak i oferowanych na globalnym rynku finansowym. Wzrost nierówności społecznych dodatkowo potęguje też zjawisko unikania opodatkowania dochodów przez najbogatszych, którzy w ramach optymalizacji podatkowej przenoszą zazwyczaj swą działalność do rajów podatkowych. W efekcie tego system podatkowy na szczycie hierarchii dochodów w większości krajów wysoko rozwiniętych staje się coraz bardziej regresywny, podczas gdy progresja dotyka zdecydowanie w większym stopniu klasy średnie oraz przede wszystkim najbiedniejsze warstwy społeczeństwa [Garnaut 2014, s. 2; Piketty 2015a].

W obliczu narastających nierówności społecznych i nieskuteczności podatku dochodowego w redystrybucji, T. Piketty zaleca wprowadzenie globalnego podatku od kapitału oraz progresywnego opodatkowania na szczycie hierarchii dochodów stawką nawet do 80%. Proponuje równocześnie zastąpienie europejskiego podatku od nieruchomości globalnym podatkiem od majątku. Podatek ten dotyczyłby posiadaczy kapitału o wartości powyżej 1 mln EUR. Autor tej koncepcji przyjmuje,

że progresywne opodatkowanie zakumulowanego bogactwa według stawki 2, 5 i 10% skutecznie zapobiegałoby nadmiernej koncentracji majątków [Piketty 2015a]. Wydaje się, że opodatkowanie bogactwa na poziomie globalnym pozwoliłoby na zmniejszenie nierówności społecznych, ale jest trudne do zaimplementowania, ze względu na sprzeczność interesów wąskiej i uprzywilejowanej grupy oligarchów. D. Colander w ramach polemiki z T. Piketty'ym stwierdza, że uczynienie wyłącznie z podatków instrumentu redystrybucji dochodów i majątków nie może być skuteczne bez wprowadzenia zmian w obrębie instytucji zarówno formalnych, jak i nieformalnych. Należy pamiętać, że redystrybucja dochodów nie podlega wyłącznie zasadzie produktywności krańcowej, gdyż odbywa się w określonym otoczeniu instytucjonalnym. Oznacza to, że obowiązujące ustawodawstwo, w tym prawa własności oraz instytucje nieformalne, tj. wartości i wynikające z nich normy kulturowe, przesądzają o warunkach, na jakich odbywa się zarówno rynkowa, jak i wtórna redystrybucja dochodów w społeczeństwie [Colander 2014].

## 5. Zakończenie

Jednym z istotniejszych, nierozwiązanych i często pogłębiających się problemów w wielu krajach jest kwestia nierówności społecznych i gospodarczych. Przeciwdziałanie tym nierównościom, będącym efektem niedoskonałości mechanizmu rynkowego, stanowi zadanie państwa. Państwo, dokonując korekty w dochodach społeczeństwa, tzw. Redystrybucji, wykorzystuje w tym celu m.in. podatki dochodowe, a zwłaszcza progresywne opodatkowanie. Z doświadczeń wielu gospodarek wnioskować można jednak, że skuteczność podatku dochodowego jako instrumentu redystrybucji dochodu często bywa zawodna. Zamiast spodziewanych efektów w postaci zmniejszenia rozpiętości w dochodach, mamy bowiem do czynienia z ich pogłębieniem. Zaobserwowane zjawisko ma wymiar globalny i rodzi wiele wątpliwości nie tylko co do efektywności stosowanych instrumentów fiskalnych, lecz także co do ich skutków moralnych.

Niska skuteczność podatku dochodowego jako instrumentu redystrybucji to efekt polityki fiskalnej rządów wprowadzających określone rozwiązania konstrukcyjne w podatku dochodowym od osób fizycznych. Z analizy rozwiązań konstrukcyjnych obowiązujących w zakresie podatku dochodowego PIT w krajach UE 28 wynika, że wysokość marginalnej stawki podatkowej dla najlepiej zarabiających w państwach UE 28 zmniejszyła się znacząco z poziomu 47% w 1996 r. do 39,5% w 2014 r., przy dochodach najbiedniejszych podatników opodatkowanych przeciętnie stawką 33,7%. Na podstawie tych danych stwierdzono, że zmniejszenie dochodów do dyspozycji podatników o najniższych dochodach na skutek wzrostu progresywności podatku dochodowego i obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, przy jednocześnie występującej regresywności opodatkowania dochodów osób najzamożniejszych, stanowi główną przyczynę niskiej skuteczności podatku dochodowego jako instrumentu redystrybucji dochodu. Prawidłowość tę dostrzega również francuski

ekonomista T. Piketty, który mówi, że najlepiej zarabiający mają też znacznie więcej możliwości skorzystania z preferencji podatkowych przewidzianych głównie dla dochodów kapitałowych, co pogłębia nierówności dochodowe. Zaobserwowano także, że wiele ulg i odliczeń o charakterze socjalnym, adresowanych do wybranych grup podatników, np. ulgi prorodzinne, przynosi stosunkowo słabe efekty redystrybucyjne i nie zapobiega nadmiernej polaryzacji dochodów.

## Literatura

- Acocella N., 2002, *Zasady polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Atkinson A.B., 2009, *Factors shares: The principal problem of political economy?*, Oxford Review of Economic Policy, vol. 25, no. 1, s. 3–16.
- Ayres C.E., 1944, *The theory of economic progress*, University of North Carolina Press, Chapel Hill.
- Colander D., 2014, *Piketty's policy proposals: How to effectively redistribute income*, Real-World Economics Review, no. 69, s. 161–166.
- Danowska-Prokop B., 2014, *Od liberalnej do keynesowskiej wizji państwa*, Studia Ekonomiczne, nr 176, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, s. 42–55.
- Dworkin R., 1981, *What is equality? Part 1: Equality of welfare*, Philosophy and Public Affairs, vol. 10, no. 3, s. 283–345.
- Estrada F., 2011, *The power to tax: A lecture of Hayek*, The Economic Research Guardian, vol. 1, no. 1, s. 2–14.
- European Commission, 2015a, *Tax Reforms in EU Member States. Tax Policy Challenges for Economic Growth and Fiscal Sustainability*, Luxembourg.
- European Commission, 2015b, *Taxation Trends in the European Union: Data for the EU Member States, Iceland and Norway*, Luxembourg.
- European Commission, 2017c, *Taxation Trends in the European Union: Data for the EU Member States, Iceland and Norway*, Luxembourg.
- Eurostat, 2016a, *Gini coefficient of equivalised disposable income – EU SILC survey*, [http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=ilc\\_di12](http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=ilc_di12) (12.09.2016).
- Eurostat, 2016b, *Government revenue, expenditure and main aggregates*, [http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=gov\\_10a\\_main&lang=en](http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=gov_10a_main&lang=en) (13.09.2016).
- Friedman M., 2008, *Kapitalizm i wolność*, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
- Garnaut R., 2014, *Notes for Discussion of Thomas Piketty's Capital in the Twenty-First Century*, The University of Melbourne, Melbourne.
- Glyn A., 2009, *Functional distribution and inequality*, [w:] Salverda W., Nolan B., Smeeding T.M. (red.), *Oxford Handbook of Economic Inequality*, Oxford University Press, Oxford, s. 101–126.
- Górski J., Sierpiński W., 1972, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej. 1870–1950*, PWN, Warszawa.
- Hahn F.H., 1973, *On optimum taxation*, Journal of Economic Theory, vol. 6, no. 1, s. 96–106.
- Jones C.I., 2015, *Pareto and Piketty: The macroeconomics of top income and wealth inequality*, Journal of Economic Perspectives, vol. 29, no. 1, s. 29–46.
- Josten S., Truger A., 2003, *The political economy of growth and distribution. A theoretical critique*, WSI Discussion Paper, no. 111, s. 1–24.
- Keynes J.M., 2003, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kostro K., 1997, *Koncepcja sprawiedliwości Friedricha Augusta von Hayeka*, [w:] Wilkin J. (red.), *Efektywność a sprawiedliwość*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa.

- Landreth H., Colander D.C., 1998, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lityńska A., 2014, *Rozważania Milтона Friedmana o demokracji i nierównościach społecznych*, Studia Ekonomiczne, nr 180, cz. 1, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, s. 136-144.
- Mankiw G., 2014, *Yes,  $r > g$ . So What?*, Harvard University, Cambridge, MA.
- Musgrave R.A., Musgrave P.B., 1989, *Public Finance in Theory and Practice*, McGraw-Hill, New York.
- Myrdal G., 1968, *Asian Drama: An Inquiry into The Poverty of Nations*, Palgrave Macmillan, London.
- Park H.K., 1996, *Income inequality and economic progress: An empirical test of the institutional approach*, American Journal of Economics and Sociology, vol. 55, no. 1, s. 87-96.
- Piketty T., 2013, *Should we make the richest pay to meet fiscal adjustment needs*, [w:] Princen S., Mourre G. (red.), *The Role of Tax Policy in Times of Fiscal Consolidation*, Economic Papers, no. 502, European Commission.
- Piketty T., 2015a, *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Piketty T., 2015b, *Ekonomia nierówności*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Piketty T., 2015c, *Putting the study of the distribution back at the center of economics*, Journal of Economic Perspectives, vol. 29, no.1, s. 67-88.
- Piketty T., 2015d, *About capital in the 21st century*, American Economic Review, vol. 105, no. 5, s. 48-53.
- Piketty T., Saez E., 2007, *How progressive is the U.S. federal tax system? A historical and international perspective*, Journal of Economic Perspectives, vol. 21, no. 1, s. 1-24.
- Piketty T., Zucman G., 2014, *Capital is back: Wealth-income ratios in rich countries 1700-2010*, Quarterly Journal of Economics, vol. 129, no. 3, s. 1155-1210.
- Pressman S., 1997, *Consumption, income distribution and taxation: Keynes' fiscal policy*, Journal of Income Distribution, vol. 7, no. 1), s. 29-44.
- PwC, 2015a, *Praca w Unii Europejskiej – podatki i składki*, PricewaterhouseCoopers, Warszawa.
- PwC, 2015b, *Ulgi podatkowe i świadczenia rodzinne w UE*, PricewaterhouseCoopers, Warszawa.
- Rawls J., 2009, *Teoria sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Reisman G., 2015, *Kapitał i kapitalizm XXI wieku*, Fijor Publishing, Warszawa.
- Spicer M.W., 1995, *On Friedrich Hayek and taxation: Rationality, rules, and majority rule*, National Tax Journal, vol. 48, no. 1, s. 103-112.
- Stiglitz J.E., 2004, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sugin L., 1992, *Theories of distributive justice and limitations on taxation: What Rawls demands from tax systems*, Fordham Law Review, vol. 72, s. 1991-2014.
- Sztyber W.G., 2004, *Finanse publiczne w świetle ekonomii politycznej*, [w:] Wilkin J. (red.), *Czym jest ekonomia polityczna dzisiaj?*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- OECD, 2016, *Dataset: Revenue Statistics – OECD countries: Comparative tables*, <https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=REV>.
- Tokarski J., 1980, *Słownik wyrazów obcych PWN*, PWN, Warszawa.
- Tondani D., 2009, *Universal basic income and negative income tax: Two different ways of thinking redistribution*, The Journal of Socio-Economics, vol. 38, no. 2, s. 246-255.
- Wilkin J., 2004, *Ewolucja ekonomii politycznej i jej miejsce we współczesnej myśli ekonomicznej*, [w:] Wilkin J. (red.), *Czym jest ekonomia polityczna dzisiaj?*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Wilkin J. (red.), 1997, *Efektywność a sprawiedliwość*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa.
- Wołowicz T., 2011, *Wybrane zagadnienia harmonizacji opodatkowania osób fizycznych*, Finansowy Kwartalnik Internetowy e-Finanse, vol. 7, no. 2, s. 34-52.